

Daj To Głośniej, Książę

Miałeś być księciem z gajki
Lecz gdzieś po drodze zgubiłeś swój miecz
Chcę ruszać w podróż, podaję ci dłoń
Powiedz gdzie się zapodział twój koń

Książę, że pożał się boże
Już gorzej być chyba nie może
Jak mogłam w te bajki uwierzyć
I zęby do ciebie szczyrzyć

Książę, czy uciec ci zdążę nad ziemią
Myślami już krążę daleko
Lecz rozlane mleko to wina jest wina jak nic

Mija czas, tydzień, miesiąc i rok
A ja słuch swój wysilam i wzrok
Ach gdzie ten rycerz jak z bajki, ze snu
No dlaczego wciąż nie ma go tu

Książę, że pożał się boże
Już gorzej być chyba nie może
Jak mogłam w te bajki uwierzyć
I zęby do ciebie szczyrzyć

Książę, czy uciec ci zdążę nad ziemią
Myślami już krążę daleko
Lecz rozlane mleko to wina jest wina jak nic